

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. na miesiąc 1000000, z odnosz. do domu 1000030 mk., do Polski 1600000 mk. lub 55000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!  
Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 100000 mk. za rządę jednolamowy. Wiersz reklamowy 300 000 mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Poczta: Olsztyn, Königsberg 19 466.



Rok XXXVII.

Olsztyn, na piątek 28 września 1923 r.

Nr. 218.

## Wokoło kapitulacji.

### Głosy prasy niemieckiej.

Wielkie zwycięstwo Francji nad Ruhą, większe i donioślejsze w swych skutkach od zwycięstwa r. 1918 skonstronowało społeczeństwo niemieckie, ubezwłasnowolniło je i otoczyło ciemnością nieprzebytą, wśród której naród poomacku chodzący i jakiegoś światelka nadziei wyglądający ima się każdej wieści, tę nadzieję mu dającej i trzyma się jej, jako tonący brzytwy. Patrząc na dzisiejsze położenie narodu niemieckiego przez pryzmat prasy niemieckiej, będącej wiernym odbiciem wszystkich tych obaw i bładań narodu niemieckiego w tragicznych chwilach bieżących, godzi się podnieść jedną wspólną cechę wszystkich enuncjacji: liczenie się z rozbitciem i rozgromieniem Rzeszy niemieckiej.

Gdy prasa wielkiej koalicji wysiła się, aby czytelnikom swym wrazić przekonanie, iż jedność i całość Rzeszy niemieckiej to ostatni i najdroższy skarb narodu niemieckiego, pisma komunistyczne i ultranacjonalistyczne czyhają na chwilę, w której ten skarb jedności i całości republiki niemieckiej sprzedać będą mogły za psr pazur.

Podajemy wyjątki i głosy prasy niemieckiej kolidujących ze sobą stronnictw, aby Szan. Czytelnikom dać dokładniejszy obraz położenia dzisiejszych Niemiec. Przełomowe chwile, przeżywane przez nas razem z 60 cto miljonowym narodem, wymagają bacnej uwagi tak ze strony poszczególnej jednostki, jako i ze strony naszej polskiej społeczności na to, co się wokoło nas dokonywuje. Zażyste: przepowiedziana przez nas katastrofa się dokonała, łącząc będzie pod jej skutkami sromotnie zawiedziony naród niemiecki długie, długie lata.

Pisząc o otwartej kapitulacji rządu Rzeszy, skrajnie prawicowa „Ostpreussische Ztg.” wyraża przekonanie, iż oświadczenia kanclerza Stresemanna o dogmacie nienaruszalności terytorjalnej Niemiec i o niepodpisaniu żadnych niehonorowych warunków przez niego jest frazesem. Nie ma pewności co do tego, iż nie będzie się żądać ze strony przeciwników ustępstw terytorjalnych od Niemiec, a zapewnienia ze strony trzeciej (Anglii) okazały się zawsze ludnymi. „Ostpr. Ztg.” obawia się, iż Niemcy kapitulując przegrali ostatecznie wojnę światową. „Nie ma sensu, zastanawiać się dziś nad skutkami, które prawdopodobnie kapitulacja pociągnie za sobą na wewnątrz i na zewnątrz państwa. Jedno stoli otwarcie należy wypowiedzieć, iż przysposobić się musimy na odłączenie Zagłębia Ruhry i Nadrenji, i że wewnątrz państwa — o ile wszystko nie myli — stoimy przed powtórzeniem się wypadków listopadowych 1918 r. i że jedność Rzeszy jaknajbardziej jest zagrożona.”

„Königsberger Allg. Ztg.” organ umiarkowanych nacjonalistów (Deutsche Volkspartei) zaznacza na wstępie, iż „słowom kanclerza o konieczności zaprzestania oporu biernego na konferencji rządu z przedstawicielami ludności terenów obsadzonych, niesprzeciwiał się żaden uczestnik konferencji. Pzekonano się, iż Rzesza nie zdolna jest dźwigać dłużej ciężaru finansowego walki nad Ruhą i że z drugiej strony istniało niebezpieczeństwo załamania się frontu coby sięgnęło najgorsze skutki na ludność terenów okupowanych. Gabinet Rzeszy, który nosił się jeszcze z nadzieją, iż Poincaré okaze uległość choćby wobec punktów honorowych — uwolnienie uwięzionych i powrót wydalonych — poniósł rozczarowanie

po niedzielnej mowie prezesa ministrów francuskich. Czas naglił. Pomoc finansowa z dnia na dzień była mniej możliwa, a ciężko doświadczonym mieszkańcom zajętych obszarów należało umożliwić zaopatrzenie się w kartofle i węgiel. . . . . Stoimy przy końcu akcji, zapoczątkowanej z zapalem przez cały naród. Przegraliśmy gorzką a obfitą w straty walkę. . . .

„Königsberger Allg. Ztg.” nie przyznaje się atoli do zupełnej kapitulacji, twierdząc, iż Niemcy porzucają jedynie środek i metodę walki, która się odtąd toczy ma w dziedzinie dyplomatycznej. (!) Położenie jest rzekomo takie, iż opór bierny jako broń bezskuteczna i nawet niebezpieczna dla narodu niemieckiego będzie odrzucony, lecz do rokowań z Francją dopóty nie będzie się dążyć dopóki punkta honorowe nie zostaną przyjęte przez rząd francuski. Najwyższym nakazem chwili jest złączenie wszystkich sił, celem utrzymania jedności Rzeszy. Niebezpieczne oznaki rozkładu ukazują się na każdym kroku. Socjalistyczno komunistyczne państwo Saksonia i Turynia porzysają taksamo jednością państwa jak „narodowe” związki bawarskie. Artykuł kończy się wołaniem: Das Reich muss uns doch bleiben!

„Königsberger Allg. Ztg.” w ostatnim ratunkiem państwa niemieckiego — przeciwstawia sobie w przepaść chaosu i walki bratobójczej. W artykule: „Ein ernstes Wort in letzter Stunde zum Schutze der Republik” pisze ta gazeta między innymi: Przeciwnicy republiki ruchliwie pracują. Tworzą oni organizacje, układają strategiczne plany, wydają sumy olbrzymie na propagandę. Wszystkich tych przygotowań władze państwowe i rzeszy nie zdolają podjąć. One i w przyszłości tego nie zdolają uczynić. (Następują wskazówki samoobrony republiki przed zamachami na republikę niemiecką). O ile republika niemiecka jest gotową udowodnić prawo do egzystencji, to musi przedewszystkiem wszelkimi jej do dyspozycji stojącymi środkami starać się o swój byt. Ogłędność i połowiczność byłby jej zgubą.

### Narady rządu z przedstawicielami terenów okupacyjnych.

Na poniedziałkowej popołudniowej konferencji rządu Rzeszy z przedstawicielami terenów okupowanych przewodniczył kanclerz dr. Stresemann. Obecnych było obok członków gabinetu rzeszy i gabinetu pruskiego wielu przedstawicieli wszelkich stanów i partij obszarów zajętych, oraz posłowie obszarów zajętych. Na wstępie kanclerz dr. Stresemann dał krótki pogląd na rozwój położenia a zwłaszcza na nadzwyczajne trudności, spowodowane finansowaniem oporu biernego nad Ruhą. Kanclerz przy tej okazji wymienił szereg liczb, które uctyły głębokie wrażenie na obecnych, wykazując niezbicie, iż mimo najcięższych ofiar podatkowych przeprowadzenie walki w formie dotychczasowej jest niemożliwe. Dr. Stresemann podniósł dalej, iż podtrzymanie i kontynuowanie oporu biernego nie okazało się tym środkiem, za pomocą którego możnaby dojść do rokowań z Francją i Belgią i że wobec tego zmienić trzeba taktykę walki.

Po tem głos zebrałi liczni przedstawiciele ludności zajętych obszarów. Nacisk kładziono na to, iż zwijanie oporu biernego napotka na olbrzymie trudności natury nie tylko moralnej lecz i technicznej i organizatorskiej, iż podjęcie produktywniej pracy z rozlicznych powodów związane będzie z największymi trudnościami. Oczywiście główną rolę w tych rozmowach odgrywała kwestia ruchu kolejowego.

Ze strony rządu odpowiedzialno, iż drobiazgowo rozpatrywane tego zagadnienia prowadziłoby za daleko i kwestję tę załatwić muszą odnośnie ministerja i zwłaszcza ministerjum dla terytorjów obsadzonych. Zasadniczo postawie należy trzy podstawowe warunki: 1. rząd wydać mu i celowe zarządzenia przejściowe, uniemożliwiające upadek finansowy i moralny państwa, 2. wydać corychlej rozporządzenia dla praktycznego przeprowadzenia zwinięcia oporu pasywnego, 3. rząd wszelką swą siłą na się wstawić za

uzyskaniem od Francji amnestji, żądanej przez ludność ziem obsadzonych

Przy końcu zabrał ponownie głos kanclerz dr. Stresemann i obiecał, iż rząd uczyni wszystko, co w jego mocy będzie, aby przeprowadzić ten ostatni warunek, tak dalece jak tylko możliwem będzie. Nie pozostawił coprawda najmniejszej wątpliwości co do tego, iż nie posiada żadnych zapewnień ze strony przeciwników. Podkreślił zato silne postanowienie rządu, iż pod żadnym pozorem nie podpisze warunków upokarzających. W związku z tym zaznaczył kanclerz, iż z trzeciej strony otrzymał do zrozumienia, że nie będzie się żądać od Niemiec jakichkolwiek ustępstw terytorjalnych. Gdyby się okazało — pod tym względem Stresemann nie pozostał najmniejszej wątpliwości — iż Niemcom, mimo tych zapewnień postawione będą warunki niehonorowe, natenczas nadszedłby dla rządu moment, aby wyciągnąć konsekwencje. Oddawać się jakimkolwiek bzdurkom nie ma celu i rząd nie myśli o tem, aby rzucić odpowiedzialność ze siebie na kół ludności. Rząd ponosi odpowiedzialność do ostatniej chwili a przedstawiciele terenów okupowanych na to powołał, aby usłyszeć zdanie tamtejszej ludności i upewnić się, czy zapatrywania terenów okupowanych kryją się z zapatrywaniami rządu.

Wnikując z całokształtu wrażenia tego zebrania, szerokie kół jedności terenów obsadzonych zgadzają się na postępowanie rządu, aczkolwiek tańc nie można, iż z poważnej strony wysłana inna propozycja różniąc zdani, zebranie zakończyła proponującą wyznaniem jedności rzeszy.

### Przed proklamacją.

„Berliner Bö sen Courier” pisze, iż rząd przedsięwziął wszystko, aby zdusić w zarodku ewentualne próby zamachów i nie uleknę się nawet przed zawieszeniem stanu oblężenia i innymi głęboko sięgającymi zarządzeniami bezpieczeństwa. Co do sposobu zniesienia oporu biernego i doniesienia o tym kroku Francji, nie można się było natychmiast uzgodnić. Proponowano wysłanie oś obnych pełnomocników do Paryża i Brukseli. Ten zamiar prawdopodobnie upadł i nasamprzód wydana zostanie przypuszczalnie odezwa do ludności z uchwałą zapadłą na zebraniu w Berlinie a podpisaną przez rząd, związki gwarcetw i związki zawodowe. Tę odezwę należałoby wręczyć władzom okupacyjnym, a pozatem, za pośrednictwem przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą, mocarstwom interesowanym.

### Proklamacja rządu Rzeszy.

Berlin, 26. września 23. Prezydent Rzeszy Ebert wspólnie z rządem Rzeszy wydał następującą odezwę do narodu niemieckiego:

Do narodu niemieckiego!

Dnia 11. stycznia wojska francuskie i belgijskie obsadziły wbrew orawu i traktatowi niemiecką ziemię nad Ruhą. Odtąd Zagłębie Ruhry i Nadrenja cierpieć musiały najcięższy ucisk. Przeszło 180 000 mężczyzn i kobiet, starców i dzieci wypędzonych zostało ze swych siedzib. Dla milionów niemców nie istnieje już wolność osobista. Niezliczone gwałty towarzyszyły okupacji, ponad sto tysięcy oddać musiało swe życie, setki tysięcy kaźni więziennych. Przeciwno bezprawności wkroczenia podniosło się poczucie prawa i uczucie narodowe. Ludność wzbrała się, pracować pod obram bagnetami. Za tę wierność i stałość okzana Rzeszy niemieckiej dziękuje cały naród niemiecki.

Rząd niemiecki według sił swych podjął się opieki nad cierpiącymi rodakami. W coraz większej mierze musiała rzesza dostarczać środki wymagane. W ubiegłym tygodniu osiągnęły zapomog na Ruhę i Nadrenję sumę 3500 biljonów marek, w bieżącym tygodniu spodziewać się trzeba conajmniej podwojenia tej sumy. Dawniejsza produkcja Nadrenji i Zagłębia Ruhry ustala. Życie gospodarcze w obsadzonych i nieobsadzonych Niemczech jest zrujnowane. Ze straszną srogością grazi nam niebezpieczeństwo, iż przy dalszym trwaniu w naszym oporze uniemożliwi się stworzenie nowej, zdrowej waluty, iż nie uda się podtrzymać życia gospodarczego a temsamem odbicie się możliwość nagłej egzystencji

naszemu narodowi. Niebezpieczeństwo to odwrócić należy w interesie przyszłości Niemiec oraz w interesie Nadrenji i Zagłębia Ruhry. Ażeby utrzymać życie narodu i Rzeszy stoimy przed gorzką koniecznością zaprzestania walki. Wiemy, iż żądamy temsamem od ludności obszarów zajętych większych niż dotąd ofiar duchowych. Heroiczną była ta walka, bezprzykładnym panowaniem nad sobą. Nigdy nie zapomnimy, co wycierpeli ci, którzy znosili niedolę obsadzenia. Nigdy nie zapomnimy, co ofiarowali ci, którzy woleli swoje strony opuścić, niż złamać wierność ojczyźnie.

Najsłabszym zadaniem rządu będzie starać się o uwolnienie więźniów i o powrót wydalonych. Walka o te elementarne prawa ludzkie stać będzie ponad wszelkimi kłopotami materialnymi i gospodarczymi. Niemcy oświadczyły gotowość swą do poniesienia największych ofiar za wolność swych rodaków i wolność ziemi niemieckiej. Atoli wolność ta nie jest żadnym objektem rokowań lub targów. Prezydent i rząd Rzeszy oświadczają niniejszem uroczście wobec narodu niemieckiego i świata, iż nie zawrą żadnego układu, któryby oderwał choćby najmniejszą część ziemi niemieckiej. (1)

W mocy rządów okupacyjnych i ich sprzymierzeńców jest, przez uznanie tej zasady zwrócić Rzeszy niemieckiej pokój, lub odmową swą spowodować wszelkie skutki, jakie z tego wynikną dla stosunków międzynarodowych. Naród niemiecki wzywamy do jedności w oczekujących nas czasach najcięższych doświadczeń duchowych i nędzy materialnej. Tylko w ten sposób zwyciężymy wszelkie zamiary rozbicia Rzeszy, tylko tak utrzymamy życie i honor narodu, tylko tak pokój uzyskamy, co jest naszym niepodważalnym prawem.

Berlin, 26. września 1923.

Prez. Rzeszy Ebert, rząd Rzeszy dr. Stresemann, Schmidt, dr. Gessler, dr. Brauns, dr. v. Raumer, dr. Radbruch, Oeser, dr. Luther, Sollmann, dr. Hüferding, Fuchs, dr. Hoefle.

## Przegląd polityczny. Polska.

### Polsko-gdańska umowa walutowa podpisana.

Genewa, 24. 9. (PAT). W sobotę 22 bm. przedstawiciele rządu polskiego podpisali z przedstawicielami W. M. Gdańska umowę w sprawie reformy monetarnej gdańskiej. Art. 1 zawiera klauzulę, że rezerwa gdańska równa się jednemu frankowi złotemu. Art. 3 postanawia, że do czasu unifikacji gulden gdański stanowić będzie jednostkę prawną, jako środek płatniczy z wykluczeniem innych walut tj. marki niemieckiej i notgeldu gdańskiego. Art. 4 postanawia, że banki polskie i ich filje mogą mieć udział w założeniu gdańskiego banku emisyjnego do wysokości 25 proc. podwyższony w razie potrzeby do 30 proc. o ile kapitał zagraniczny nie weźmie udziału większego jak 15 proc. Osobne porozumienie przewiduje wybór członków banku emisyjnego jako przedstawicieli rządu polskiego i senatu gdańskiego. Art. 5 zawiera zastrzeżenia co do proporcji przy wyborach do gdańskiego banku emisyjnego. Art. 6 zapowiada, że koncesja gdańskiego banku emisyjnego zawiera

klauzulę co do ograniczenia lub zmniejszenia emisji i co do odszkodowania akcjonariuszów w rokowaniach późniejszych oraz do jakiej wysokości W. M. Gdańsk żądać może kompensaty za ograniczenie lub zmniejszenie prawa emisji.

Art. 7 zapewnia prawnie Generalnemu Komisarzowi Rzplitej Polsce w Gdańsku możność stałego informowania przez senat gdański o stanie banku emisyjnego. Art. 8 postanawia, że gulden gdański zajmie miejsce monety gdańskiej i że będzie przyjmowany przez wszystkie kasy polskie w Gdańsku. Art. 9 zastrzega, że marka polska zachowa wszystkie dotychczasowe prawa. Gulden gdański będzie traktowany w Polsce nie gorzej jak wszystkie dewizy zagraniczne, notowane na giełdzie warszawskiej. Art. 10 postanawia, że Polska nie wniesie rekursu do art. 7 i 36 konwencji paryskiej polsko-gdańskiej. Art. 11 brzmi: że Polska nie obłoży cłem zboża i banknotów przeznaczonych na pieniądze gdańskie. Art. 12 stanowi, że porozumienie to wchodzi w życie w czasie dojścia do skutku porozumienia co do banku emisyjnego.

### Z trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego.

Warszawa, 24. 9. (AW). Na posiedzeniu trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego w dniu 24 września, w sprawie pretensyj Banku Wschodniego o 80000 funtów szterlingów od jednej z firm niemieckich, przewodniczył Limonor, adwokat z Paryża, znany autor dzieł prawa międzynarodowego, który zajął wywód niemiecki, dotyczące niewłaściwości trybunału, wskazując, iż obywatele polscy są również uprawnieni do odwołania się na podstawie artykułu 104 traktatu wersalskiego do trybunału w sprawach powstałych na ile umów zawartych prywatnie. W dniu 25 bm. przemawiać będzie adwokat Wolff z Berlina, obrońca sprawy niemieckiej, oraz agent rządu polskiego Sączocki i niemieckiego — Schuster. Obrady toczą się w języku francuskim. Zakończenie obrad nastąpi w dniu 25 bm. Przyszła sesja trybunału odbędzie się w Paryżu, na której rozpatrywane będą między innymi: sprawa zasadnicza kolonistów niemieckich i właściwości trybunału w sprawach wytoczonych przeciw Rzeszy niemieckiej przez obywateli polskich o wyrównanie szkód, które wyrządzone zostały przez działania wojenne w byłym Królestwie Polskiem.

### Poincare domaga się paktu gwarancyjnego dla Polski, Czech i Rumunii.

„Neues Acht Uhr Blatt“ donosi z Paryża, że Poincare postawił następujące żądania pod adresem Baldwina: W razie jeżeli Francja miałaby uczynić chętnością Rumunji. Następnie muszą być zawarte układy wojskowe, któreby zapewniły szybką akcję aniżeli taka jaką Anglja rozpoczęła w r. 1914.

### Niemcy.

### Parlament niemiecki obradować będzie w piątek.

Przyszłe posiedzenie plenarne parlamentu niemieckiego które zwołano na środę, odłożono do piątku 21. bm.

### Odezwa do urzędników na wypadek rozruchów.

Rząd rzeszy wysłał następujący telegram okólnikowy:

siłą. Jechała tu, nie śpiąc i nie przestając szarpać swej duszy. A teraz pragnęła umrzeć, aby nie czekać tego piorunu, który lada chwila mógł to spaść. Lucia tego nie pojmowała, gdzie jest, i co się z nią dzieje. Duchowa jej istota zmieniła się w jeden wrzód ropący strasznie. Nikt nie słyszał jęku jej, nie widział też. Pochłaniała to koldra na nogach Waldemara. Doktorzy przyzwyczaili się przez kilka godzin do wiotkiej, czarnej postaci dziewczyny, zwiastej na łóżku. W świetle przyćmionem widział jej jasny warkocz, sphywał na suknie, jak niedbale rzucił na wstęga.

Godziny szły, jak stulecia walk i mordów. Wlokły się chwile, ciężarne niezgłębioną bojaźnią chwile w których płynący czas sprawia szmer nieznośny. Powietrze tu gniotło, parność okropna dławila dusze, napelnione lękiem do ostatnich granic. Oddech śmierci był w pokoju, ale w tej zgęszczonej masie skarg żalów i rozpacz, przerażenia uwiązł bezradny, jakby nie śmiał sięgnąć dalej. Ostatnie chuchnięcie ociągalo się, wahało, zatarasowane przemocą bólu. Już dochodzi do końca, pyłek niepewności ginie, grom ma się spełnić, lecz... zabójczy dech rozlał się szeroko, znowu bez ostrza, znowu przyczajony, groził tylko.

A wieki idą, idą — zda się — w nieskończoność, ciągnąc za sobą ponure historii nędzy duchowych. Ósmego dnia choroby nastąpiło przesilenie. Świt październikowy, spowity w siwych koczach mgieł, wilgotny, ciężki przylepił się do okien pałacu i rozmazywał na nich swe otowiane akwarele, oczekając wodą po szybach. I stopniowo dodawał farb białych, rozjaśniał je, wykończył.

Dzień rozsunał zroszone powieki. Białe źrenice, bez błysków, ale otuchę niosące, wyjrzały swobodnie. W sypialni zgasła lampka.

To oddech złowrogi nie dotarłszy do końca, zdmuchnął ją i znikł, zabity porankiem.

Ale o tem jeszcze nikt nie wiedział.

Groza wisiała.

Ordynat otworzył szeroko oczy.

W razie wewnętrznych zaburzeń wypełnić powinny wszystkie urzędy państwowe jako i wszyscy urzędnicy państwowi tylko rozkazy rządu rzeszy. Ewentualne nagłe rozporządzenia o obowiązkach służby ogłosi prezydent rzeszy.

### Saksonja przeciwko Bawarii.

Berlin, 25. 9. Z Drezna donoszą do pism tutejszych, iż walka Saksonji przeciwko Bawarii, która ostatnio ucichła, znowu teraz się rozpoczyna. Niedawno dwa pisma socjalistyczne wystąpiły z ostremi atakami na Bawarię, rząd i szczególnie na prezydenta von Knillinga. Wystąpienia powyższe spowodowane są „alarmami“, które codziennie ostatnio nadchodzą z Bawarii.

### Projekt sanacji waluty niemieckiej.

W sobotę został ogłoszony projekt ministerjum finansów Rzeszy o sanacji waluty. Ponieważ projekt ten dopiero został oddany do oceny kół gospodarczych i spotkał się z krytyką z wielu stron poprzedzamy na krótkim streszczeniu głównych myśli zawartych w projekcie. Z chwilą urzeczywistnienia projektu nowej waluty niemieckiej obiegałyby w Niemczech 3 rodzaje pieniądza: 1) nowe banknoty Banku Rzeszy opiewające na złoto i rzeczywiście zabezpieczone złotem, 2) nowa jednostka monetarna „marka gruntowa“ (Bodenmark) również równa marce złotej, ale zabezpieczona własnością nieruchomości w państwie niemieckim i 3) dzisiejsza marka papierowa, którą ma się zaprzestać drukować; będzie ustalone ile marek papierowych trzeba płacić za jedną „markę gruntową“ i każdy będzie obowiązany przyjmować markę papierową do wysokości 500 marek gruntowych.

Losy marki papierowej będą więc na przyszłość ściśle związane z marką gruntową, nowe banknoty wspomniane w punkcie pierwszym będą miały wartość pełną, należy więc tylko przyjrzeć się temu, co to jest projektowana „marka gruntowa“.

Dla pokrycia „marki gruntowej“ wszelkie nieruchomości rolne, leśne i ogrodnicze będą obciążone hipoteką do wysokości 3 proc. wartości, przedsiębiorstwa zaś przemysłowe i handlowe mają dać zobowiązanie dłuższe do tej samej wysokości, o ile nie posiadają własności nieruchomości miejskiej, dostatecznej dla zahipotekowania odpowiedniej sumy. Całość tych hipotek w sumie 2,4 miliarda „marek gruntowych“ będzie stanowiło kapitał zakładowy nowego banku emisyjnego „Währungsbank“, który wypuści nowe noty opiewające na „marki gruntowe“. Z tego 300 miliardów zostanie bezprocentowo pożyczone Rzeszy na stopniowy skup marek papierowych a z reszty emisji w ciągu 2 lat czerpać będzie Rzesza pożyczki za procentem, ale razem najwyżej do wysokości 2 miliardów. W tym czasie finansy Rzeszy mają być „upiękoczone“ i „Währungsbank“ następnie będzie zlikwidowany a „marki gruntowe“ zamienione na marki złote.

Cały projekt więc sprowadza się do tego, że na zasadzie gwarancji hipotecznych zacznie się drukować nowe pieniądze z tą różnicą w stosunku do marki dzisiejszej, iż z góry jest określone, iż nie wolno nowych „marek gruntowych“ wydrukować więcej niż 2 miliardy.

Teoretycznie i dzisiejsza marka papierowa jest zagwarantowana przez całość finansów państwa niemieckiego, które mogłoby na jej pokrycie sięgnąć i do własności prywatnej. Nowa „marka gruntowa“ będzie miała ten plus, iż opierać się będzie na pewnej gwarancji specjalniejszej. Różnica ta nie ma jednak zbyt wielkiego znaczenia.

Jeśli projekt rządowy reformy waluty zostanie u-

— Co to? — spytał nieprzytomnie.  
Zerwali się wszyscy, pełni strachu, ale bez szelustu.

— Co to?... kto jest? — powtórzył chory.

Lucia pochylila się jak senna.

— Ja jestem... Waldy...  
— A!... Stefcia! Widzisz... Wróciłaś...  
Głucha cisza.

— Wróciłaś? Już nie odejdziesz... prawda?  
Mów!

— Nie...  
— Zostań! Zostań! Tak dobrze!... Ale ty pójdziesz... boję się!

— Zostanę... Waldy... Zostanę.

Waldemar trzęsące się ręce Luci położył sobie na oczach i oddychał ciężko i rzęził.

Ona z okropnym trzępotaniem się serca, spojrziała na doktorów wzrokiem konającej. Błagała ich o coś. Zrozumieł.

Badanie trwało krótko. Ordynat nie widział ich, trzymał ręce Luci i przemawiał do niej, jak do narzeczonej. Błędnie składał słowa, chwilami cichł i znowu zaklinał ją, by nie odchodziła.

Doktorzy podnieśli się z dobrą smugą w oczach. Twarze ich były jasne, szczęśliwe.

— Przesilenie minęło. Ocalony!

Lucia nie zrozumiała, czy to wyrok, czy łaska.

Umysł jej stępsiał. Mrugała powiekami.

Jeden z lekarzy wziął jej rękę.

— Baronówno, przytomności trochę. Zło przeszło.

Spokoju.

— Stefciu... zo... staniysz — spytał chory zasypiając.

Rzuciła się na kolana przed łóżkiem, calując jego ręce:

— Zostanę... nazawsze! — jęknęła.

Ciąg dalszy nastąpi.

HELENA MNISZEK.

18

## ORDYNAT MICHOROWSKI.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Białe Cerkasy trzęsły się, w Głębowcach zamierali z trwogi. Alarmujące telegramy strzelca Jura zwolowały do łóża chorego; lekarzy niesły przestraszające horoskopy do rodziny; uderzały gromem.

Ale nikt nie wiedział dokładnie, co się stało. Depesze były groźne, lecz nie jasne. Ranny, czy chory?

Luci ta niepewność podniosła włosy na głowie

lecz przed dziadkiem zatłila wieść mogącą go zabić.

Piątego dnia w zamku Białe Cerkaskim zapanowała panika.

Niema ratunku!

Słowa te tragiczne rozeszły się po całej rezydencji, jak żaraza dżumy. Na kogo trafiły te słowa, bieleły mu usta, zwieszala się głowa. Płochliwe echa idące z sypialni, snuły się cicho po kątach, przerywane często krótkim szpanem placzu. Jur leżał krzyżem przed drzwiami sypialni. Żadna siła nie zdołała go odciągnąć.

W pokoju chorego było już jak w grobie. Cisza, ciężka atmosfera wieczoru, mgłne, rozplynięte światelko lampki nocnej i chmura trwoźnego oczekiwania: Przeżyje czy skona?

W kącie pokoju skupiona gromadka czarnych sylwetek doktorów, na poduszkach łoża, jak rozpálny węgiel, głowa ordynata, a w nogach na pół żywa...

Lucia. Dziś przyjechała i od razu przestała żyć życiem rzeczywistym. Słowa „niema ratunku“ powitały ją od progu. Runęła do nóg Waldemara czując się już bez-

chwalony bez zmian będzie chodziło poprostu o rozpoczęcie druku nowych pieniędzy, przyczem główną gwarancję stanowić ma zaufanie ogółu, że nie wydrukują się tych nowych marek ponad 2 miliardy i że do tego czasu finanse państwa zostaną uporządkowane.

### Kto winien?

Berlin. Czasopismo niemieckie „Die Welt“ ogłasza artykuł Roberta Kucharsky'go dyrektora berlińskiego urzędu statystycznego. Autor artykułu składa całą odpowiedzialność za istniejący obecnie w Niemczech chaos ekonomiczny na rząd niemiecki. Kucharsky zaznacza, że od roku 1918 do chwili obecnej ministrowie finansowi oraz ich pomocnicy uprawiali politykę szkodliwą dla państwa, a idącą na rękę jedynie obszarnikom i wielkim przemysłowcom, którym udzielono ogromnych pożyczek na nader niekorzystnych dla skarbu warunkach. Autor artykułu sądzi, że częściowa reforma finansowa w Niemczech jest niewystarczająca. Dla uniknięcia kompletnej ruiny państwa konieczna jest gruntowna reforma systemu podatkowego i walutowego.

### Niezadowolone w Niemczech.

Berlin. (PAT) Dzienniki donoszą, iż w wielu miastach Rzeszy a zwłaszcza w centrach przemysłowych wybuchają lokalne zaburzenia, mające podłoże społeczne. Agitacja komunistyczna rozwija się według informacji pism w sposób zastraszający. Obecnie hasłem komunistów jest: „Stresemann także nie zrobił dobrego.“ Hasło to znajduje oddźwięk nie tylko wśród stanu robotniczego, ale tak samo w sferach mieszczańskich.

W kołach politycznych liczą się z możliwością, że najbliższy przewrót rozpocznie się w Saksonii pod wodzą komunistów. Jednocześnie zachodzi obawa, że ruch rewolucyjny od strony prawej wyjdzie z Meklenburgii, Prus Wschodnich, a także Bawarii. W Bawarii wielką popularnością cieszy się hasło: „Na Berlin“. W związku z tem wymieniają nazwisko gen. Seekta, jako jednego z przywódców, jednak niewątpliwymi kierownikami są Ludendorff i ks. bawarski Ruprecht.

### Mowa Poincaré'go.

Paryż, 23. 9. (Pat.) Prezydent ministrów Poincaré w mowie swej wygłoszonej w Champenoux wyraził zdziwienie, że Niemcy zapomnieli o wspaniałym zwycięstwie sojuszników, którzy w chwili podpisania zawieszenia broni mogli byli wkroczyć do Niemiec i zniszczyć ostatnie dywizje niemieckie. W Niemczech — powiedział następnie premier — są jeszcze ludzie mający oczy po to, aby nie widzieć i uszy po to, aby nie słyszeć. Prowadzą oni ojczyznę ku nowemu kataklizmowi i w szaleństwie swoim wydają pieniądze, celem obalenia traktatu choć pieniądze tych mogliby użyć na wykonanie traktatu. Zdaje się, że ci ludzie dotknięci są manją samobójstwa.

Kończąc swe wywody oświadczył Poincaré: Niech sobie Niemcy gadają i robią co chcą, a my, czekamy chwili, kiedy zdadzą sobie oni sprawę z istotnego stanu rzeczy, kiedy będą tuż nad przepaścią, jednak będą mogli uratować się byle tylko rozpoznali beznadziejność biernego oporu i udowodnili szczerą wolę wykonania swych zobowiązań.

## KRONIKA.

Olsztyn, 27 września 1923.

Kalendarz na piątek: Waclawa.

Wschód słońca o godz. 5,57; zachód o g. 5,48

— **Jeszcze nie pół funta masła** wynosi abonament „Gazety Olsztyńskiej“ na miesiąc październik. Jest to cena tak niska, że na zapisanie gazety pozwolić sobie może każdy człowiek. Pomimo tego dużo ludzi mówi „Gazeta jest za droga!“ Dlaczego? Jeżeli wszystkie artykuły codziennej potrzeby kosztują miliony i płacić się musi za nie bez targowania, dla czego gazeta ma być za droga? Przeciwnie, wszystkie gazety są w dzisiejszych czasach za nisko obliczone i to dla tego, że nie można abonamentu jak przy innych artykułach pierwszej potrzeby codzienne zmieniać. Każdy człowiek czyta dziś powinien jakąś gazetę, a każdy Polak przedewszystkiem gazetę polską. Świat pełen jest najróżnorodniejszych wiadomości o których każdy świątelnicy człowiek poinformowanym być musi. Nieczytając gazety traci każdy nie tylko na wiedzy, lecz częstokroć także na kieszeni.

Dziś jest najwyższy czas zamówić gazetę na miesiąc październik na pocztach, kto się opóźni, odnowić może przedpłatę także w ekspedycji. Spodziewamy się, że nikt nie uchyli się od tego obowiązku obywatelskiego i jak dotąd stać będzie wiernie przy swej gazecie.

### Z Warmii.

\* Olsztyn. W sprawie kradzieży popełnionych swego czasu u złotnika Kuscha, w składzie kołowców Hoppego itd. donoszą jeszcze: Podczas rewizji u braci Schröter w ul. Strzeleckiej 2 znaleziono w skrytkach w murze resztę rzeczy skradzionych u Hoppego i w firmie Wessel & Co. przy ul. Koronowej i kilka drobnych rzeczy z kradzieży u Kuscha. Oprócz tego znaleziono większą ilość materiałów do urządzenia światła elektrycznego i dzwonek. Złodzieje zaopatrzeni byli w modne narzędzia do włamywania się. Stwierdzono też że Malkus i Langkau sprzedali 2 maszyny do pisania fabrykatu „Mignon“. Kupcy tych maszyn zgłosili się na policji.

— Nowe opłaty za pozwolenstwa na polowanie. Na mocy rozporządzenia pruskiego ministerstwa państwowego z dnia 18. 9. placą obywatele niemieccy 160.000 mk. za pozwolenstwo roczne, 32.000 mk. za pozwolenstwo dzienne. Obco-krajowcy placą 3200.000 względnie 640.000 mk.

— Sprzedaż koni. W sobotę, 29. września przed poł. o wpół 11 tej sprzedawane będą w koszarach dragonów 4 niezdatne do służby konie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę.

### Z Powiśla.

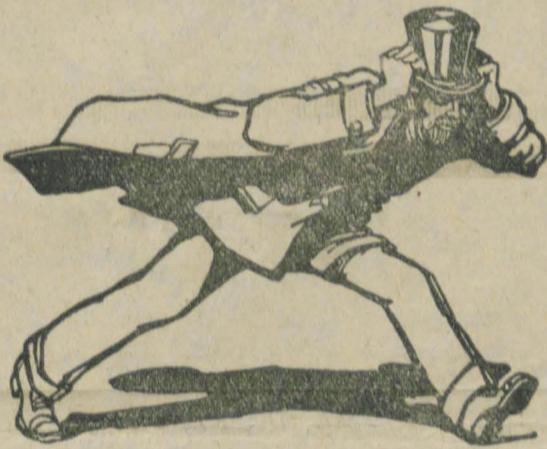
\* Elbląg. W dzisiejszych drogich czasach po-grzeb połączony jest z wielkimi kosztami. Nie każde mu stoją do dyspozycji miliony ażeby mógł „jako tako“ pochować zmarłego członka rodziny. Niedawno pochowano tutaj pewnego robotnika którego pogrzeb opisuje „Elbinger Zeitung“. Na przodzie szło przeszło 100 mężczyzn, prawdopodobnie koledzy nieboszczyka z chorągwią, za nimi ciągnęli robotnicy zwyczajny wóz roboczy na którym znajdowała się trumna z gipsu. Za wozem członkowie rodziny i znajomi z kwiatami. Karawan ten ilustrował nędzę w której znajduje się obecnie szerszy ogół ludności.

### Z Mazur.

\* Szczytno. Złodzieje pracują w mieście naszym w dalszym ciągu. I tak skradli w jednej z ostatnich nocy z pewnej willi w ul. Cesarskiej większą ilość srebra stołowego a w nocy na wtorek skradli z hotelu Dworcowego większe zapasy żywności, czekolady, papierosów i 20 milionów mk. gotówki.

### Z drugiej części Prus Wschodnich.

\* Królewiec. Jedna jazda tramwajowa kosztuje już 5 milionów marek. Wedle urzędowego kursu dolara cena ta przekracza cenę przedwojenną.



**Spieszcie się  
z zamówieniem Gazety!**

### Rozmaitości.

Stare malowidła na zamku królewskim.

Przystąpiono niedawno do badania ścian sal zamku królewskiego. Po zdarciu tapet w sali t. zw. „gabinetu zielonego“ natrafiono na przepiękne malowidła ściennie pochodzące z końca 18. wieku. Malowidła dzięki barbarzyństwu Moskali tj. skutkiem zaklejenia ich tapetami zostały bardzo uszkodzone.

Dziennikarze berlińscy podają palta w kinie.

Z powodu zalejącej drożyzny i znacznego zmniejszenia zarobków dziennikarskich grupa berlińskich dziennikarzy z Hansem Sztylmanem na czele wydzierżawiła w jednym z największych kin szatnię.

Dziennikarze własnoręcznie obsługują klientelę.

Nowy Cyganiewicz.

Na okęcie „Ballin“ przybył do Stanów Zjednoczonych wraz z kilku innymi silaczami mężczyźni i kobietami. Zygmunt Brajbart, który będzie występował wraz ze swoimi silaczami w teatrach Keitr. Na spokanie silacza wyszli liczni reporterzy, którzy w swoich sprawozdaniach opisują fantastyczne sztuki, jakich potrafi dokonywać Brajbart, jak łamanie sztab żelaznych, podnoszenie rękoma od razu 12 ludzi średniej wagi itd. Brajbart pochodzi z Polski. Będzie on się popisował po całych Stanach Zjednoczonych.

Nieznany mieszkaniec głębin morza.

Na wybrzeżu Miami na Florydzie wyrzuciły fale morskie niezwykłą rybę, niespotkanej dotychczas we faunie morskiej. Miała ona 2,30 m. długości, metr wysokości i zaledwie 30 cm. szerokości, ważyła zaś 500 kg. W półkolistej głowie znajduje się sześć małych paszczek zaś nieco wyżej oczy. — Skóra dziwnej ryby przypomina ludojada.

Trzeci żyd w Akademii francuskiej.

Był czas że do francuskiej Akademii Nieśmiertelnych, długo nie chcieli wpuścić żyda. To też Akademia ze strony finansjery była bojkotowana i narażoną na różne szkany. Ostatecznie uczeni francuscy stanęli na stanowisku, że wiedza i nauka są międzynarodowe i bezkonfesyjne i zrobiła wyłom w swej antysemitycznej tradycji, przyjmując w swe grono Ludwika Hal'evy siostrzeńca znanego kompozytora, bardzo popularnego pisarza francuskiego.

Po nim dostał się do Akademii filozof Henryk Bergson, a w tym tygodniu przyjęty został trzeci żyd. 74-letni autor dramatyczny, Jerzy de Porte Riche.

### Strasliwy wynalazek.

Sławny uczonek amerykański z Nowego Jorku dr. James Hylor wygłosił odczyt w National Tratorial College, w którym oświadczył iż w roku 1919 został wynaleziony trujący gaz o takiej sile iż w przeciągu jednego miesiąca możnaby nim było wytruć największą armię europejską, a w przeciągu trzech miesięcy całą ludzkość.

Sekret tego gazu znany jest amerykańskimi uczonymi, którzy dołączają wszelkich starań, aby ten nowy wynalazek wpłynął na zaniechanie wszelkich wojen. Zdaniem dra Hylora nikt z rozsądnych ludzi nie powie się do boju wiedzając na jaką klęskę narazić może swój własny naród.

## Przemysł i handel

### Rynek pieniężny.

Płacono dnia 26. września:

za 100 marek polskich . . . . . 37250,— mk. niem,  
za 1 dolar amerykański . . 125685000,— mk. niem.

### Ceny ziemiopłodów.

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewica, 26 września. Dowóz: — —

Notowano: żyto 190—195 mil., pszenica 238 mil. owies 200 mil.

### Dotychczasowe transakcje misji sowjeckiej na Targach Wschodnich.

Donoszą ze Lwowa, że sowjecka komisja zakupów reprezentująca zarówno rosyjski, jak i ukraiński Wniesztorg, przystąpiła do transakcji na wielką skalę. Dotychczas specjalną uwagę skierowała komisja na przemysł i przetwory naftowe, drobne wyroby metalowe, jak naczynia aluminiowe, primusy, pasy transmisyjne, ołówki i t. d. Preliminowany budżet zakupów przekracza sumę 300 000 dolarów i będzie w razie potrzeby znacznie zwiększony.

## Ruch towarzystw.

Bredynek. W przyszłą niedzielę dnia 30. września założone tu zostanie Towarzystwo młodzieży na Bredynek, Stryjowo i okolice. Pierwsze zebranie i pogadanka odbędą się u p. Jana Presza I. w Bredynku na wybudowaniu. Po zebraniu wesola zabawa.

Panny i młodzieńcy! łączmy się do kupu, utwórzmy kółko, towarzystwo, w którym się będziemy cieszyć i radować, uczyć, ulepszać i wychowywać na tęgich i mądrych ludzi. Bredynianie i Stryjowiaci! zjednoczmy się do pracy dla naszej świętej polskiej sprawy. Precz z lenistwem! do czynu nad wykuciem sobie lepszej przyszłości! Przyprawdźcie jak najwięcej znajomych!

Zebranie rozpocznie się o godz. 1/24-tej popołudniu.

Tychnowo. Zebranie Kółka rolniczego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę dnia 30 września o godz. 4 1/2 popołudniu w lokalu p. Radtkiego, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

Prole. W niedzielę 30 września odbędzie się tu w domu mistrza kowalskiego Piotrkowskiego pogadanka dla kobiet celem założenia Tow. Kobiet Polskich. Uprasza się by na pogadankę przybyły wszystkie panienki i panie z Prolów, Kołaków Wipsowa i innych wiosek. Każda kobieta poika niech stanie w szeregach tych kobiet, które się łączą w Towarzystwach Kobiet Polskich na Warmji.

Kom. Org. Tow. Kobięcych na Warmji.

Kwidzyn. Zebranie miesięczne Zjed. Zawodowego na Kwidzyn i okolice odbędzie się w niedzielę 30 go września zaraz po nabożeństwie w Resoursie, Herrenstrasse 14. Przybycie wszystkich członków jest konieczne, ponieważ są ważne sprawy do omawiania. Goście są mile widziani. Rodacy przybywajcie jak najliczniej na zgromadzenie, tam się pokrzepicie na duchu W tą samą niedzielę jest polskie nabożeństwo ze śpiewem polskim. Zwolujący.

Gietrzwałd. Walne zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 30 września po nieszpokach u p. Futaka. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukłem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

## Zamówienie „Gazety“ na październik.

Ich bestelle hiermit für den Monat Oktober 1923 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 18.030 000 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 18.030 000 Mk. erhalten zu haben bescheinigt:

## Elementarz toruński

egz. po 3 milj. mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

## BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.  
w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem	200 %
" " półrocznem	120 %
" " kwartalnem	80 %
" " dziennem	50 %

Zarząd.

Steffen. Malewski. Żurawski.

## Zamienie na kartofle

zimowe palto i gruby zakiet, granatowy welniany szewiot na duża suknię, zimowy płaszcz do podróży.  
Frankenstein, ul. Schillera 7 pt.

## 3 kamienice

w Olsztynie z powodu objęcia innego przedsięwzięcia mam korzystnie na sprzedanie tylko w polskie ręce. Zgłoszenia tylko od reflektantów mających pod lit. L. H. do eksped. Gazety.

Zamieniam

## manufakturę i konfekcję damską

na wszelkie produkty rolnicze.

Mulczyński, Wartembork.

\*\*\*

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pienięzna, Olsztyn

\*\*\*

## RODACY POPIERAJĄ RZEMIEŚLNIKÓW POLSKICH!

## Reklamacja gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy, nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

## Zeitungsreklamation.

Nr. \_\_\_\_\_ von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben, (Imię i nazwisko)

(Miejscowość)

(Ulica i nr.)

Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i gustownie



Drukarnia  
„Gazety Olsztyńskiej“

## Kupuję każdą ilość

konopi, wosku, gorczycy i wszystkie zioła medycynalne w suszonym stanie po najwyższych cenach dziennych.

St. André, Schwanen-Drogerie  
przy moście św. Jana.

## USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIEŻNEJ w OLSZTYNIE.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego  
Towarzystwa Szkolnego!

## Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

\*\* \*\*

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalistycznej następujące rzeczy:

\*\* \*\*

## papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze \* stramenty \* ołówki \* tablice  
rysiki \* kleje \* tuszki \* linijki \* laki  
zeszyty szkolne \* bibuły \* plóra \* pluszki  
shlewkli (Reisstifte) \* serwetki papierowe \*  
koronki papierowe \* papier krepowy \*  
papier do kwiatów \* liście do kwiatów \* drut  
do kwiatów \* wiązarki do chrztu polskie i  
niem. \* pocztówki \* karty do grania \* po-  
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

\* \* \* \* \*

Jako najcenniejsze podarunki ślubne polecamy:

## Obrazy świętych w ładnych ramach

\* \* po znacznie niższych cenach. \* \*

Ks. W. Barczewski.

## Kiermasy na Warmji

Wydanie 4 te, znacznie rozszerzone.

Cena 5 milionów mk.

Do nabycia w Księg. Gazety Olsztyńskiej.

## Wiązarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

## Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 50 000 mk., z przesyłką 52 000 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

## GROMNICE

poleca

Księg. J. Pienięznej, Olsztyn.